

Protokół Nr 13

z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych z 29 października 2019 r.

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki w godzinach od 15:00 do 17:45.

W posiedzeniu udział wzięli:

- 1) członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności,
- 2) pan Krzysztof Jaworski- Burmistrz Trzcianki,
- 3) pani Dominika Wiśniewska- Zastępca Burmistrza Trzcianki,
- 4) pani Marzena Felsmann- dyrektor MDK w Trzciance.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący komisji pan Marcin Walkowiak, witając gości i wszystkich radnych. Poinformował, że na posiedzenie przybyła pani Marzena Felsmann dyrektor MDK w Trzciance aby przedstawić sytuację finansową MDK. Zaproponował wprowadzenie zmiany do porządku posiedzenia, jako pkt. 1 Przedstawienie sytuacji finansowej MDK w Trzciance.

Zmiana została zaopiniowana w głosowaniu: za- 6, przeciw-0, wstrzymało się -0.

Nowy porządek posiedzenia, otrzymał brzmienie:

1. Przedstawienie sytuacji finansowej MDK w Trzciance.
2. Przyjęcie protokołu komisji Nr 12/19 z 25.09.2019 r.
3. Prace nad uchwałą w sprawie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2020-2028.
4. Analiza materiałów na sesje Rady Miejskiej Trzcianki.
5. Sprawy wniesione do komisji.
6. Wnioski komisji.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 1) Przedstawienie sytuacji finansowej MDK w Trzciance.

Pani M. Felsmann poinformowała, że przysłała na posiedzenie komisji w imieniu niejako pana starosty i rady powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego, którzy to wystosowali pismo do Burmistrza Trzcianki z prośbą o zaprezentowanie i zapoznanie z tym pismem radnych gminy Trzcianka aby to gmina Trzcianka uczestniczyła, partycypowała w części utrzymania kosztów budżetu naszej placówki na rok 2020. Z jej wyliczeń wynika, że budżet który przewidziała na przyszły rok

opiewa na 790 tys zł.

Stosowne pismo od Starosty zostało przekazane wszystkim radnym na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r.

Przewodniczący komisji pan Marcin Walkowiak odczytał pismo Nr WE.033.21.2019.RJ z dnia 21.10.2019 r. Starosty, dotyczące zmniejszenia kwoty finansowania placówki MDK w Trzciance w roku 2020, jak w załączeniu.

Pani M. Felsmann dodała, jest dyrektorem MDK w Trzciance niespełna od 2 miesięcy. Przyszło jej zmierzyć się z tym problemem, który dla niej jest problemem ogromnym ponieważ wyliczony koszt budżetu na rok budżetowy 2020 to jest suma niemalże 800 tys zł. Powiat podczas posiedzeń zarządu oraz w tym piśmie wyraża swoje stanowisko, że chce tylko po części partycypować w kosztach utrzymania MDK a mianowicie przeznaczyć na nasze działania 500 tys zł, która to suma nie jest w stanie pokryć kosztów organizacyjnych działania jej placówki, w bardzo okrojonym stanie. Znaczącą sprawę z czerwca ubiegłego roku z MDK zostało zniesionych bardzo wiele sekcji, zostały wypowiedziane, bądź nie przedłużone umowy w obecnym roku szkolnym 13 instruktorom, w tym 3 instruktorów pełnoetatowych oraz 3 instruktorów godzinowych, co łącznie wynosi 4 etaty. Mamy też specjalistę ds. organizacji imprez, reszta pracowników tj. obsługa administracyjna. Chodź jest nasz bardzo mało, to jednak wynagrodzenia osobowe pracowników, z kosztami pracodawcy, ze wszystkimi kosztami osobowymi tj. już suma 711 tys zł. Proponowana stawka powiatu nawet nie pokrywa wynagrodzeń pracowniczych. Przychodzi z prośbą o to abyście państwo zastanowili się czy zasadnym jest istnienie tej placówki na naszym terytorium, czy zasadnym jest kierowanie działań do dzieci naszej gminy i do dzieci powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego. Czy działania, które do tej pory były adresowane do uczestników naszych zajęć, to są działania, które wpływają na rozwój życia, pasji, zainteresowań, edukacji młodego człowieka, czy są potrzebne a co za tym idzie, czy jesteśmy w stanie sprawić aby organizacja MDK nadal istniała. Dalej dodała, przychodzi do państwa, jako do przedstawicieli tych, którzy zajmują się sprawami ogólnie pojętymi, sprawami społecznymi czyli sprawami społeczeństwa do którego w znacznym stopniu jej placówka, ona jako dyrektor, instruktorzy świadczą usługi dla MDK kierując swoje działania.

Przewodniczący komisji pan Marcin Walkowiak dodał, czy MDK jest jednostką powiatową, myślę, że tak, to dlaczego do nas po pieniądze. Myślemy swe działania próbowali wdrożyć, pani nie była dyrektorem a jest uchwała Nr XI/96/19 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 11 lipca 2019 r. w sprawie wyrażenia woli zawarcia porozumienia przez gminę Trzcianka z powiatem czarnkowsko-trzcianeckim na prowadzenie Młodzieżowego Domu Kultury w Trzciance. Prosiliśmy pana starostę na nieodpłatne przekazanie na rzecz gminy tej nieruchomości i przekazania na rzecz gminy Trzcianka środków finansowych przewidzianych w budżecie tj. dotacji 600 tys zł w 2019 r, w 2020 r. - 550 tys zł, 2021r. - 500 tys zł i w latach kolejnych upoważniliśmy Burmistrza Trzcianki do podjęcia działań w tym kierunku. Starosta odrzucił nam te propozycje, dzisiaj zmienił dyrektora i zwraca się abyśmy współfinansowali- dlaczego?. To jest mienie powiatowe, obowiązek powiatu, za chwilę

usłyszymy, że mamy utrzymywać szpital, bo większość mieszkańców Trzcianki z niego korzysta. To jest forma szantażu, jest to niedopuszczalne, co teraz się robi, sporo się naraziliśmy aby ratować MDK. Teraz o jaką kwotę wnosimy? Na to pani dyrektor Marzena Felsmann odpowiedziała, że chodzi tu o kwotę 300 tys zł.

Dalej dodał, z jakiego paragrafu mielibyśmy 300 tys zł ściągnąć, inwestycji, dróg, może zabrać z kultury z Biblioteki? Nie ma z czego, czeka nas ciężki okres finansowy naszej gminy z uwagi na pewne poczynienia związane z podatkami.

Pani M. Felsmann dodała, to czego doświadcza od dwóch miesięcy kiedy jest dyrektorem MDK, to jej częste pobyty na posiedzeniach zarządu powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego i tam bardzo często musi dementować albo odpierać ataki panów, którzy sugerują jej, że działania, które my kierujemy są skierowane w większości do dzieci, które są w większości dziećmi zlokalizowanymi na terenie gminy Trzcianka i dziećmi przynależnymi do Trzcianki oraz dziećmi na które gmina Trzcianka otrzymuje subwencję. Wobec czego cały czas upiera się przy tym, ale ten argument wygasa może zbyt wielokrotnie był powtarzany, że dzieci trzcianeckie są dziećmi powiatu. Owszem w większości Młodzieżowych Domów Kultury w Polsce jest tak, że organami prowadzącymi są rzeczywiście powiaty zdaje sobie z tego sprawę. Dalej dodała, myślę, że sprawa ta wróciła teraz dlatego, że jesteśmy w momencie uchwalania roku budżetowego 2020 i jakby temat zostaje ponowiony. Każdy samorząd boryka się z problemem dotyczącym tej minimalnej kwoty 2600. W każdym samorządzie brakuje pieniędzy. Według jej powiat czarnkowsko-trzcianecki szuka wsparcia, jeśli ma dobrą wolę aby nasza placówka się utrzymała, zwraca się z tym do gminy. Argumentem głównym członków zarządu, jest to, że subwencja, która jest procentowo otrzymywana także na uczestników jej zajęć, to jest subwencja, która jest pobierana przede wszystkim z uczniów szkół średnich, które są podporządkowane powiatowi, jako organowi prowadzącemu. Natomiast wielu uczestników naszych zajęć, to dzieci wczesnych klas szkoły podstawowej, co według członków zarządu, jest pewnym dysonansem jeśli chodzi o finansowanie. Ona osobiście z tym się nie zgadza i przeanalizowała pracę wielu placówek MDK w całej Polsce i tam wiek uczestników to jest zawsze dzieci od przedszkola, poprzez dzieci ze szkół podstawowych i ich jest najwięcej i bardzo niewielki odsetek uczniów szkół średnich. Jest to związane z rozwojem psychologicznym i osobowościowym dzieci, które najchętniej w tym wieku uczestniczą w zajęciach które do nich adresujemy. Nie mniej jednak słyszy cały czas zarzuty dotyczące tego, że hal sportowo-widowiskowa, która jest także obiektem administrowana przez jej placówkę świadczy usługi gminie, że MDK organizuje i partycypuje w przygotowaniu imprez gminnych. Trudno jej się odnosić do jej zarzutów. Ona jest otwarta na to aby kierować swoje zajęcia i wszystkie swoje działania do dzieci ze szkół całego powiatu, do odbiorców całego powiatu. Nie mniej jednak lokalizacja sprawia, że rzeczywiście te formy przyciągają dzieci z naszej gminy.

Radny A. Prankiewicz dodał, to starostwo nie wspiera żadnych placówek powiatowych na terenie Czarnkowa. Teraz została zrobiona ogromna granica między Trzcianką a Czarnkowem, on też tak traktuje to pismo. My możemy również dobrze napisać do pana starosty pismo aby nam pomógł wspierać wasze kluby i stowarzyszenia. Oni nic nie mają do działania do MDK i są jak najbardziej za tym aby

on działał w takiej opcji jak działał do tej pory. Dla niego to pismo, MDK jest jakimś narzędziem politycznym, który nie rozumie. Jeśli chodzi o samą kulturę, to jako gmina kierujemy ogromne środki do placówek, klubów, stowarzyszeń i „ręka została wyciągnięta do pana starosty, która została niestety przed wyborami, teraz po wyborach dostajemy pismo i znowu o jakieś środki w kwocie 300 tys zł. To są środki dość znaczne, mamy ogromny dylemat. Pani chce ratować placówkę, której jest dyrektorem, my jako radni musimy myśleć o budżecie gminy a nie jako osoby, które działają społecznie i sercem są za ta placówką. Też musimy się martwić o nasze placówki na które nie małe pieniądze przekazujemy jak, kluby, stowarzyszenia, Biblioteka, Muzeum. My tutaj mamy ogromny dylemat a w tym piśmie jest za dużo polityki, tak się wydaje. Jego to boli, jest mu przykro że pani się musi do nas zgłaszać z pismem ze strony starostwa, od rady powiatu. Dalej dodał, myślę, że pani to powinna się zajmować swoimi sprawami a nie spotykać się z nami w takiej sprawie. Najłatwiej jest wysłać osobę, która jest gdzieś na „desancie”, tutaj powinien się ktoś ze strony starostwa do nas zgłosić i rozmawiać z nami konkretnie o finansach itd. Pisma między sobą wysyłamy, na razie to jest taki szantaż ze strony starostwa, tak to odbiera osobiście.

Radny M. Dąbrowski dodał, pani jest emisariuszem złej woli, to nie są pretensje do pani. Jest pani wykorzystywana. Rada zaproponowała panu staroście przejęcie MDK za kwotę 600 tys zł, resztę byśmy dofinansowywali, zostało to odrzucone. Dlaczego nie pozwolono nam przejąć MDK to co zaproponował Burmistrz albo poprosić i negocjować kwotę ale nie było niczego takiego. Po prostu chciano zniszczyć MDK. Przedtem mielibyśmy jakikolwiek wpływ na zarządzanie tymi środkami . Burmistrz miał opracowany plan na wygospodarowanie środków. Teraz wysyłają panią jako emisariusza i niech pani idzie, bo pani jest w Trzciance, trzcianeckie dzieci, niech pani prosi i niech ci niedobrzy radni dadzą pieniądze jak chcą aby te dzieci były dalej kształcone i placówka służyła, to nie jest przytyk do pani, on nie potrafi tak rozmawiać. Ktoś chciał to zniszczyć. Rozumiem, że powiat ma kłopoty finansowe, przykład szpitala teraz trzy oddziały zawieszono i może być taka sama sytuacja ze szpitalem w Trzciance, bo tam się wasi ludzie leczą i niech miasto dokłada i leczy się. Dalej dodał, chciałbym aby pani poznała genezę tego wszystkiego, nie wie, co pani mówią na zarządzie jak to jest artykułowane. Rozumiem, że oni też muszą dbać o swoje finanse ona to rozumie ale nie takimi drastycznymi środkami. Nie mówiąc o ty, że my wyszliśmy do nich z propozycją. Teraz powiedzą, że na biedne dzieci z Trzcianki, radni nie dali pieniędzy. My sobie zorganizujemy swoją placówkę, wtedy byśmy mieli mandat do płacenia a teraz jak.

Radny E. Joachimiak dodał, my nie jesteśmy w stanie niczego mądrego wymyślić, po pierwsze jest to placówka powiatowa i powiat jest jednostką decyzyjną. My też byśmy sobie nie pozwolili aby inny samorząd w gminnej placówce grzebał. To że ktoś z radnych powiedział, „że pani dyrektor jest między młotem i kowadłem”, to pani dyrektor miała tego świadomość w momencie kiedy konkurs był ogłaszany. Wiadome było, że powiat ma stosunek taki jaki ma. Natomiast jest jedna rzecz formalna, wnioski do budżetu składa się do końca września, rzecz druga oczywista pan burmistrz dał nam jasną informację, że w roku budżetowym 2020 nie ma pieniędzy

na nic nowego bo wszystko jest na minus, jeśli chodzi o dochody. Dalej dodał, myślę, że w sposób bardzo wstępny pogodzić się z tym, że nasze możliwości jako gminy wcale nie będą takie nawet przy chęciach. Dalej poruszył temat problemu z szachami w MDK, jest to trzcianecka tradycja. Pytanie, ile dopłacamy do Memoriału szachowego jako gmina i co nam to daje.

Na to Burmistrz wyjaśnił, że jest to kwota 15 tys zł, mamy memoriał.

Dalej dodał E. Joachimiak dajmy na to 5 tys zł a 10 tys zł dla dzieci niech dzieci pracują na szachach i to będzie lepsze wykorzystanie środków, których kwota jest ograniczona niż imprezy po których jeżdżą fachowcy po to aby zdobywać nagrody, bo tak to jest np. kolarskie, szachowe czy biegowe, to jest grupa fachowców, którzy zawsze są licząc na nagrody, może nie jest to bardzo mądre ale ośmielam się podejrzewać, to jak będzie projekt budżetu gminy, to będzie wnioskował o coś takiego z pełną świadomością, że te 10 tys zł nie uratuje budżetu ale uruchomi jakąś sekcję. To jest najważniejsze aby tam dzieci pracowały a nie starzy fachowcy od szachów przyjeżdżali. W jakiś symboliczny sposób Ferdynanda Dziedzica trzeba uhonorować ale jeżeli mówimy już o takich podziałach, to pan Ferdynand Dziedzic jest człowiekiem powiatowym, gdzie uczył i szachy robił w powiatowej placówce ale był mieszkańcem Trzcianki zacnym. „Jak jest krótką koldra to trzeba szukać sposobu”, a może nie wydawać na niektóre bezsensowne imprezy np. 20, 30, 50 tys zł to tylko dać temu MDK, niech dzieci mają z tego faktyczny pożytek. Pan Burmistrz gdzieś w jakiś materiałach napisał, że sytuacja finansowa wymaga analizy, a może trzeba iść właśnie w tą stronę i jeżeli mamy gdzieś tam główne wydatki po planowane, to może pójść tutaj i próbować poszukać pieniędzy w taki właśnie sposób.

Pani D. Wiśniewska -Zastępca Burmistrza dodała, mamy jeszcze MKS, który ma trzy sekcje szachy, żeglarstwo i to też jest uruchomione. To może się odbywać w MDK jak najbardziej po to aby te dzieci mogły korzystać.

Pani M. Felsmann dodała, nie jestem niczym emisariuszem, jestem jako osoba merytorycznie odpowiedzialna za MDK, organizację zajęć dla dzieci, które MDK kieruje do społeczności oraz za zatrudnianie i zwalnianie pracowników i być może za chwilę przed taką decyzją musiała stanąć i dlatego dzisiaj przychodzę zapytać, czy jest możliwość aby ludzie, którzy są mieszkańcami gminy Trzcianka zachowali pracę. Druga rzecz dotyczy jej wiedzy na temat budżetu, nie wie, czy jakkolwiek osoba, która po raz pierwszy staje do konkursu na dyrektora i ma taką świadomość budżetu jaką pozyskała dzisiaj po 1,5 miesiąca swojej pracy, kiedy ten budżet „wałkuje codziennie z jednej strony na drugą stronę”. Przeliczyła wszystkie tabelki, codziennie odlicza inne procenty i poznaje ten budżet w przyspieszonym tempie, jak nie poznała go jak nigdy dotąd. Kiedy stanęła do konkursu to nie miała wiedzy na ten temat, że jest jakieś oficjalne stanowisko na temat tego, że ta suma dla MDK jest zmniejszona. Nie mniej jednak, nie wie jaka by podjęła decyzję gdybym to wiedziała, być może podjęła by taką samą. Chce tylko powiedzieć, że po raz pierwszy oficjalnie sumę 500 tys zł zobaczyła w tabeli, która została przysłana nam z powiatu tydzień temu w czwartę. To jest błyskawiczne tempo zmian z jakimi teraz przychodzi jej się zmierzyć. Dalej dodała, dlatego przychodzę do państwa bo wiem, że na szali stoi przede

wszystkim zajęcia dla naszych dzieci. Za chwilę doświadczymy, bo dzięki byłej pani dyrektor, która teraz jest panią burmistrz MDK jest w swoim rozkwicie. Rodzice bardzo chętnie korzystają z zajęć, bardzo chętnie zapisują dzieci na formy, które nie są zajęciami stałymi np. na takie ferie w MDK i za chwile będzie miała całą listę chętnych, którzy ustawią się w kolejce aby dzieci na takie zajęcia zapisać, tylko wtedy ona będzie musiała ponownie stąd wyjść i zwrócić się o pomoc i prosić powiatowy zarząd aby przywrócić te finansowanie. Nie ma w tej chwili wyobrażenia, czy jest to możliwe, to będzie musiała bardzo pilnować tego aby pieniądze wracały do dzieci powiatu bo oto cały czas właściwie odbiera zarzuty podczas zarządu czyli podzieli miejsca we wszystkich formach proponowanych dla dzieci 50% dla dzieci z powiatu, 50% dla dzieci z Trzcianki i wtedy rodzice trzcianieccy, z którymi ona też jest całym sercem, niestety odejdą z niczym, pójdą z pustymi rękoma. Dzisiaj przychodzi po to abyśmy się zastanowili czy my takiej placówki potrzebujemy, czy ta placówka jest tutaj w naszym lokalnym kolorycie. Dla niej jest to placówka oświatowo-wychowawcza i jest przede wszystkim nauczycielką i też chce państwu powiedzieć owszem znalazłam się „w oku cyklonu” jakiejś burzy politycznej, której ona nie rozumie, której ona nie zna ponieważ nie jest politykiem. Dalej dodała, chciałabym państwu powiedzieć, że nigdy nie wystartuje w żadnych wyborach, bo to kim jestem determinuje miejsce w jakim dzisiaj jestem. Ona przede wszystkim w tej chwili występuje tutaj do państwa z prośbą o to abyśmy uratowali zajęcia dla dzieci, z których owszem zostało ich bardzo niewiele i właśnie ta maleńka część jest dzisiaj zagrożona. Sumą 500 tys zł ona nie jest w stanie funkcjonować dalej. Ona nie wie czego chce powiat, bo tam oficjalnie nie usłyszała, jest też przygotowana na likwidację.

Radny M. Dąbrowski dodał, jeśli panią obrazilem słowem „emisariusz” to chce tylko powiedzieć, pani powiedziała najwyraźniej jakby z polecenia zarządu i pana starosty, to przepraszam jeśli uraziłem. Dalej dodał, natomiast dosyć uważnie śledził wypowiedzi w trzcianeckiej telewizji i zauważył jedną taką niepokojącą informację w pani wypowiedzi, że pani doskonale rozumie powiat, że to jest placówka powiatowa, mieści się w Trzciance, korzystają z tego dzieci. Chyba pani rozumie, że obcinanie środków jest ważne, bo szpital potrzebuje, bo ktoś tam jeszcze, to są pani słowa. On dokładnie nie jest w stanie tego powtórzyć. Następna rzecz, która jemu się nie podoba, to przychodzi pani do nas i pani się pyta czy my wspomozemy i damy pieniądze i czy chcemy aby ci ludzie, którzy mieszkają w Trzciance pracowali, czy nie pracowali. Czy pani takie pytania na zarządzie powiatu w Czarnkowie postawiła, niech pani zapyta dlaczego oni nie oddali MDK, my chcieliśmy. Mielibyśmy mandat do tego aby te środki asygnować i burmistrz myślał, jak te środki zabezpieczyć z najmniejszą utratą dla budżetu gminy.

Radny E. Joachimiak dodał, myślę, że mój kolega Marek Dąbrowski w sposób niewłaściwy interpretuje możliwości i sposób działania pani dyrektor. Dyrektor nie jest od robienia polityki, nie jest do tego aby była emisariuszem występującym w imieniu rady, bo to Rada miejska, Burmistrz zwrócili się do powiatu i dyrektor nie jest od zadawania takich pytań. Dyrektor jest pracownikiem a nie od robienia polityki. Takie pytania, które kolega mówi to są na poziomie samorządu a nie na poziomie

pracownik samorządowy powiatowy.

Pan Krzysztof Jaworski – Burmistrz Trzcianki dodał, chciałbym ważną rzecz dodać, jest to zdecydowanie wynik pewnych osobistych jakiś bolączek osób, które zasiadają w Zarządzie Powiatu, że w ogóle rozmawiamy o tym czemu MDK ma funkcjonować za 500 tys zł. Tu jest pismo, które przyszło do nas i jest pismem o treści wręcz żenującej bądź prowokacyjnej. Mówiąc o przejawie dobrej woli, to jest skandaliczna wypowiedź, przykro mi, że starosta pod tym się podpisał. Dalej dodał, na co pragnę zwrócić uwagę, to fakt iż w tej chwili trwa sesja Rady Powiatu i to tam jest miejsce, która ta dyskusja powinna się toczyć, to tam powinni być obecni osoby zainteresowane do tego aby jak najlepiej funkcjonował MDK w takim wymiarze a nie w innym. Była informacja o działalności oświaty w poprzednim roku szkolnym i nie było żadnego pytania, komentarza. Po wystąpieniu naczelnika Jabłonowskiego, nie odezwał się nikt. Mamy radnych powiatowych, MDK ma reprezentantów, rodziców, są związki a próbuje się presję wywrzeć na nas. Nas faktycznie dużo kosztowało emocji i zaangażowania aby taką propozycję kompromisową wywalczyć, w której była mowa aby przejąć funkcjonowanie MDK. To co pan Edward Joachimiak mówi, faktycznie stać nas na większy krok, bo już ten krok jest dość ryzykowny chodzi o to zabezpieczenie budżetowe funkcjonowania tej instytucji i potrzeb gminy. Dalej dodał, rozmawialiśmy w lipcu, jest październik w zasadzie już listopad mamy więcej wiedzy na temat jakie są wpływy, jakie są niedomiary w naszych budżetach również. Uchwała jest w mocy, natomiast powiat już jej nie spełnia, bo już obciąż finansowanie na ten rok i nie spełnił warunków tych pierwszych, przekazania nam w tych pierwszych latach większych sum pieniężnych, nie mówiąc o tym, że trochę okoliczności się zmieniają. Polubownie ustalona kolej rzeczy między starostą a burmistrzem w pewnym momencie decyzją całego zarządu zostaje zachwiana. Dalej dodał, on tu widzi czystą rozgrywkę na naszych trzcianeckich dzieciach, natomiast jeśli szukać winnych to ta, a jeśli szukać wsparcia i dyskusji na polu rady powiatu, która teraz trwa i w której nikt nie bierze udziału.

Przewodniczący komisji radny M. Walkowiak dodał, jemu się wydawało, że sprawa zakończy się 11 lipca tą uchwałą. Potem nastąpił proces naszego odwoływania m.in. dlatego nie było możliwości dokończenia powiedzenia, o co tak naprawdę chodzi. Wie, że pani dyrektor nie jest w polityce, już teraz jest. Chodzi o to, że następuje powolna likwidacja powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego i powiat a w zasadzie Zarząd robi wszystko aby spławić mienie trzcianeckie i szuka tylko „kozła ofiarnego” a tym „kozłem” mieli być radni i burmistrz. Niestety się nie udało, bo z góry ci państwo założyli, że my nie będziemy chcieli przyjąć tych 400 tys zł i wtedy będą mogli powiedzieć, że likwidują i to będzie nasza wina. Niestety się udało i dalej szuka się „kozła ofiarnego” w Radzie Miejskiej Trzcianki i Burmistrza aby na końcu powiedzieć, że to Trzcianka jest winna tego, że MDK zostanie zlikwidowany. To w politologii nazywa się doktryną szoku, bądź też zarządzanie przez kryzys, czyli doprowadza się do kryzysu a następnie aby wyjść z kryzysu elastyczne cięcia. Słuchy chodzą, że niepełnosprawni muszą płacić, emeryci itd., bardzo dużo jest w tym polityki. Nawet nie zdaje sobie pani sprawę, że jak mu jest przykro, że ten MDK tak kończy, „serce pęka” co się tam dzieje. Każdy zakamarek i zakątek w stosunku do tej

potężnej polityki i przemocy jest też bezsilny. Jedyne, co mogliśmy zrobić, to przejecie prowadzenia MDK. Połowie radnym zależało aby tak się stało aby ta subwencja przeszła na konto jako dochód abyśmy z tego dochodu mogli restrukturyzację przeprowadzić i utrzymać te placówkę. Kompletnie nie zgadza się z argumentacją „dzieci trzcieńskie” i nie dobrze jest, że pani jest zamiast starosty. Powiat jest czarnkowsko-trzcieński a nie czarnkowski i jesteśmy równouprawnieni i mamy prawo wymagać bo jesteśmy też mieszkańcami powiatu i mamy swoje prawa i wymagania a nie, że ktoś będzie nam z góry zrzucał. Uznaje to pismo nie za prowokację a szantaż. Następnie zwrócił się do pani dyrektor, nie da rady zrobić bo skąd te pieniądze wziąć w tym czasie.

Radny E. Joachimiak dodał zwracając się do pani dyrektor MDK, jako minimalną kwotę przyjmuje pani 800 tys zł i przedtem była wymieniona jakaś kwota związana z płacami. (Pani M. Felsmann odpowiedziała, jest to 711 tys zł). Dalej dodał, dla niego jest to ogromna kwota, pytanie czy tu nie ma jakiś rezerw w budżecie 800 tys kiedy płace wynoszą 711 tys zł, to można powiedzieć, że to nie jest dla dzieci. To jest dla tych, co tam pracują i zarabiają pieniądze, gdzie są zachowane proporcje. Pytanie, czy tam nie ma jakiś rezerw, które można by na płacach, może trzeba by tych pracowników dociążyć i powiedzieć: pracujemy za mniejsze pieniądze albo się likwidujemy, nie wie czy tak palcówką oświaty nigdy nie zarządzał i nie zna zasad szczegółowo. Jako prosty człowiek z boku, jak jest kryzys to patrzeć a może te koszty trzeba obniżyć albo alokować aby te płace nie były tak ogromne, a pieniądze były dla tych ludzi, którzy z dziećmi bezpośrednio planują. Różnica jest taka, jak byśmy powiedzieli, że my mamy 100,200, 300 tys zł do wykorzystania no to można by powiedzieć, to dajmy to naszej szkole, dajmy istniejącej placówce bo wtedy mamy gwarancję bo to pójdzie tylko i wyłącznie na te dzieci. Cała administracja jest funkcjonująca w związku z tym, że w Bibliotece będą trzy zespoły funkcjonować idzie tylko koszt funkcjonowania tego instruktora opiekuna i pomieszczenia. Natomiast jakbyśmy poszli kierunkiem np. dajemy to w placówkę MDK, to lwią część tych naszych pieniędzy idzie na administrację, obsługę. Sam budynek aż tak drogi nie jest w utrzymaniu, chyba około 100 tys zł rocznie. Sam budynek nie jest wielką kwotą lecz koszty osobowe. W tych czasach, ktoś z państwa wspomniał o sprawach kadrowych każdy człowiek jest ważny ale.

Radny M. Dąbrowski dodał, panie radny E. Joachimiak pytam, ile za tych 300 tys zł przyjdzie dzieci dodatkowo na zajęcia osobowo.

Pani M. Felsmann wyjaśniła, jest wpisanych 332 dzieci plus 180 z zajęć komercyjnych ponieważ jedną z form jaką zaproponowała w swojej koncepcji prowadzenia placówki było właśnie ta oszczędnościowa, prowadzenie szkółek komercyjnych i pięć takich szkółek funkcjonuje. Pamiętajcie państwo, że ja jestem dyrektorem 1,5 miesiąca. Mamy pięć różnych szkółek które dają zajęcia prawie dwustu dzieciom. Rodzice płacą za zajęcia a szkoły te wynajmują od nas pomieszczenia, które dają nam dochód rocznie 20 tys zł, to jest prawie podwójnie, potrójnie zwielokrotniony koszt wydatków rzeczowych.

Radny M. Dąbrowski dodał, jemu chodziło o to, ile przy tych bojach o MDK

była wymieniana liczba dzieci na poziomie 600, 700 teraz mamy dzieci 332. Panie Edwardzie to te 300 tys zł wykorzystało 300 dzieci i ci instruktorzy. Te 300 dzieci ktoś musi uczyć i te pieniądze w kwocie 300 tys zł przełoży się na 300,400 dzieci, które będą uczestniczyć w tych zajęciach.

Pani M. Felsmann dodała, zadzwonił dziś do mnie pan Ignasiński i przekazał, że dzisiaj jest rada powiatu. Zapytał, czy ona ma jakieś informacje, które by chciała przez niego przekazać. Powiedziała, że są zdeterminowani do tego, że możemy MDK zlikwidować i mamy policzone odprawy. Dalej dodała, sytuację naszą przedstawiła trzem radnym, którzy są radnymi powiatowymi otóż panu Maćkowiakowi, Ignasińskiemu i panu Bogaczowi prze pierwszym posiedzeniem Komisji Edukacyjnej, przedstawiła problem i nie wie jak ten problem potraktowano dalej. Tak naprawdę to dopiero wszystkiego dowiaduje się podczas posiedzeń Zarządu. W tej chwili rodzice w jakiś sposób próbują się zorganizować i przygotowali petycję, która dalej pewnie będzie miała miejsce i w jakiś sposób, to zostanie kontynuowane z ich strony. Jeśli chodzi o jej obecność tutaj, to ona śledzi jakby losy tego, co dzieje się z tym budżetem. Po pierwsze, to co mówiła, to niesamowita jest intensyfikacja tego i przychodząc tutaj nie zdążyła poznać pełnej dokumentacji i nagle wskoczyła w sprawy budżetowe. Nie miała wyjścia i musiała bardzo szybko to poznawać, to jest jedna rzecz ta druga rzecz, właśnie, że to jest tak wiele etapowo, to jest jeden z etapów czyli starostwo zadało pytanie panu Burmistrzowi dlatego jest tutaj aby przedstawić jakby ze swojej strony. Teraz pewnie będzie odpowiedź ze strony Burmistrza czy też radnych. Chce się dowiedzieć, czy jutro w jakiś sposób to podjęte będzie podczas rady i czy nasza obecność jest zasadna i dalej zobaczymy co będzie, ona nie wie co będzie. Ona owszem może plan oszczędnościowy robić, o taki cały czas jest proszona i próbować zamknąć się w tych 500 tys zł, nie mniej jednak, żadna jej kalkulacja doszła do 500 tys zł. Być może, że zamkniemy MDK, jeśli nawet przyjmiemy ten scenariusz dla niej optymistyczny, powiat czarnkowsko-trzcieński nie będzie jednak zdeterminowany do tego aby zamknąć, to wie, że walka będzie trwać i będzie ciąg dalszy a ona będzie narzędziem, które będzie narzędziem powiatowym i będzie zobowiązana realizować interesy powiatu, bo to jest i cały czas będzie jej pracodawca i będzie cały czas rozliczana jak do tej pory. Te wszystkie jej rozmowy z członkami zarządu opierają się właściwie na oskarżeniach dlatego ona tu wspiera działalność lokalną, że powinnam się od tego odżegnywać. Każdy mój udział w imprezach jest wypominany, dochodzi do takich paradoksów, że zastawiać się czy wystawiać baner MDK, czy on jest potrzebny, czy poniesie konsekwencje za to.

Radny W. Natkaniec dodał, myślę, że wszyscy razem jesteśmy z panią. Chciałby aby pani nas pozytywnie odebrała. My naprawdę bardzo, bardzo staraliśmy się, pan Burmistrz z panią Zastępcą. Próbowaliśmy ratować bardzo intensywnie ten MDK, niestety starosta nie chciał i tu jest temat po prostu zakończony. Teraz jest za późno aby podejmować jakiegokolwiek kroki. Były przygotowane pieniądze ale termin już minął. Dalej dodał, pani przyszła z pytaniem, czy my mamy ratować MDK, tylko to nie jest nasze zadanie. On chciałby aby to powiat powiedział, że oni likwidują MDK a nie, że przez nasze decyzje, że my nie wsparliśmy. Dalej dodał, my naprawdę zrobiliśmy wszystko aby to ratować i nie chce widzieć żadnego słowa, że gmina jest temu winna.

Z naszej strony zostało zrobione wszystko co mogliśmy, mamy na to dowody jeśli chodzi o tą uchwałę, były rozmowy. Bardzo mocno się staraliśmy aby to odkręcić, my również próbowaliśmy.

Pani M. Felsmann dodała, rzeczywiście uważam, że ta propozycja była najrozsądniejsza i była najlepsza do przyjęcia. Nie wie co wydarzyło się później i jakie były kroki gminy w tym zakresie i dlaczego nie doszło do porozumienia. Nie może zrozumieć jednej rzeczy, bo ten MDK i też jakby padło słowo „przerost administracyjny”. MDK, to jest MDK i hala sportowo-widowiskowa i tych pracowników robi się dwa razy więcej, księgowość, kadry to są tylko w połowie finansowane z MDK a w połowie z finansów hali sportowo-widowiskowej. Nie rozumie dlaczego takie porozumienie może być zawarte w sprawie hali a nie może być zawarte w sprawie MDK. Dlaczego hala jest potrzebna a nie jest potrzebny MDK.

Przewodniczący komisji wyjaśnił, MDK chcą zlikwidować i szukają „kozła ofiarnego”. Budynek hali można przerobić na mieszkania a halę już się nie przerobi.

Radny A. Prankiewicz dodał, na hali uczniowie LO muszą mieć WF.

Pani M. Felsmann dodała, ja bardzo państwu dziękuję, bardzo zależało mi na tym aby przedstawić państwu naszą sytuację i wnieść do tego taki emocjonalny charakter, bo MDK to są ludzie, którzy są zaangażowani. My mimo tego, że ta radość z pracy z dziećmi w ostatnim czasie została nam odebrana bo po prostu walczymy o byt, to robimy, cały czas robimy swoje. Wyjście z tej sytuacji „róbmy swoje”, to co jest najważniejsze. My to co swoje będziemy robić do końca roku kalendarzowego, do końca roku budżetowego i nie wie jak to będzie dalej. Ze swojej strony zapewniam, że żalu do państwa nie mam, jak i do członków rady. Dalej dodała, rozumiem sytuację, że pan zarzucił mi, że za bardzo staram się wyjaśniać sytuację powiatu, otóż staram się być osobą empatyczną i jednocześnie przyglądać się sytuacji społecznej. Na polityce się nie znam, mogę tylko powiedzieć, że jest wyznawcą pewnych wartości. Na pewno zawsze optuje za prawdą i za tym aby różne rzeczy po prostu kłaść na stół i wspólnie je rozważać. Dlatego też myślę, że warto jest porozmawiać ponieważ taka placówka jak MDK jest potrzebna nam i nie w jakimkolwiek ustroju politycznym. Nie chciała aby było tak, że teraz jest przychylność władz samorządowych i MDK będzie miał „zielone światło” za chwilę będzie jakaś inna władza i MDK będzie niepotrzebny. Ona chciałaby mieć constans aby ludzie w tej placówce mieli pracę, dzieci zajęcia i aby to było ponad wszystkimi podziałami politycznymi. Aby MDK, który ona z ludźmi tam pracującymi tworzy aby był „republiką pokoju”, bo polityką dzieci jest się dobrze bawić i my to im dajemy. Teraz tego w szkołach nie będzie, bo szkoły mają swoje **foski**, poza tym szkoły głównie skupiają się na dostosowaniu wymagań dla uczniów, którzy mają niepełnosprawności, deficyt uwagi i w tej chwili MDK jest ostają. Zastanówmy się tylko nad tym czy nasze miasto stać takie zajęcia utrzymać.

Pani D. Wiśniewska- Zastępca Burmistrza dodała, my też jesteśmy postawieni w takiej sytuacji bardzo niekomfortowej ponieważ gra się na naszych uczuciach. Każdy mieszkaniec i każdy z państwa wie, że zostawiliśmy tam kawał serca w MDK ja i pan Burmistrz. Doprowadziliśmy placówkę do bardzo wysokiego poziomu, bardzo

bogatej oferty kulturalnej, oświatowej i jakiej tylko można było. Jest im bardzo ciężko ale nie my prowadzimy grę polityczną i nie my rozpętaliśmy ta całą akcję. To nie my zaangażowaliśmy dzieci w grę polityczną, my chcieliśmy dla tych dzieci dobrze. Nie życzymy sobie nadwyrężanie naszych emocji.

Przewodniczący komisji ogłosił krótką przerwę w posiedzeniu komisji.

Po przerwie rozpoczęto kontynuowanie posiedzenia komisji w punkcie 2.

Ad 2) Przyjęcie protokołu komisji Nr 12/19 z 25.09.2019 r.

Protokół Nr 12/19 z dnia 25.09.2019 r. został przyjęty w głosowaniu: za- 6, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

Ad 3) Prace nad uchwałą w sprawie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2020- 2028.

Pan Krzysztof Jaworski- Burmistrz Trzcianki wyjaśnił, WPI będzie prezentowany na sesji. Projekt uchwały będzie w listopadzie.

Przewodniczący komisji radny M. Walkowiak zaproponował przesunięcie tematu pod nazwą „Prace nad uchwałą w sprawie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2020 -2028” na następną komisje w listopadzie.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. przełożyła prace nad Wieloletnim Planem Inwestycyjnym na miesiąc listopad 2019 r. Propozycję przyjęto w głosowaniu: za-6, przeciw-0, wstrzymało się -0.

Ad 4) Analiza materiałów na sesje Rady Miejskiej Trzcianki.

Członkowie komisji analizowali następujące projekty uchwał:

1.Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Trzcianka na lata 2019-2032.

Pan K. Jaworski – Burmistrz Trzcianki wyjaśnił projekt uchwały.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 5, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

2.Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2019 rok.

Pan K. Jaworski – Burmistrz Trzcianki wyjaśnił projekt uchwały. Większość propozycji zmian dotyczy czyszczenia budżetu i zdejmowania tych dochodów, które nie są realizowane bądź zdejmowanie tych wydatków, które nie muszą zostać zrealizowane na które są jakieś oszczędności.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. pozytywnie zaopiniowała projekt

uchwały w głosowaniu: za- 5, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

3. Projekt uchwały w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne.

Pan K. Jaworski – Burmistrz Trzcianki wyjaśnił projekt uchwały.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 5, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

4. Projekt uchwały w sprawie ustalenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Pan K. Jaworski – Burmistrz Trzcianki wyjaśnił projekt uchwały.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 5, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

5. Projekt uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Trzcianka.

Pan K. Jaworski – Burmistrz Trzcianki dodał, regulamin się zmienia ze względu na zmiany w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Nowe zasady, które wejdą od stycznia szczególnie ta piąta frakcja oraz pewne uwagi mieszkańców i konieczność też spojrzenia na wzrastającą stawkę opłat śmieciowych i pewne działania, zapisy aby minimalizować potencjalne skutki. Główne założenia do których trzeba się odnieść to, że jest ta piąta frakcja czyli jest prowadzony nowy podział, czyli ta zbiórka selektywna czyli, że będzie pojemnik niebieski i segregacja jest obowiązkowa. W listopadzie byśmy się spotkali i deklarację uchwalili wraz ze stawką i nową metodą od zużytej wody wprowadzili. Jeśli chodzi o strategiczne decyzje, to mieszkańcy wsi sugerowali, że czują się gorzej traktowani i wywóz nieczystości u nich był rzadziej niż w przypadku miasta i dlatego zostanie podział na obszar wiejski i miejski zostanie zlikwidowany i będzie wprowadzony na wielorodzinne i jednorodzinne to oznacza, że zwiększy się częstotliwość wywozu na wsi, co odbije się na stawce dla wszystkich ponieważ koszt się zwiększą. Natomiast ciężko uzasadnić że tych mieszkańców z obszarów wiejskich należałoby inaczej traktować i tutaj ta częstotliwość wywozu jest określona wspólnie z Kombudem i uwzględnieniem ich możliwości organizacyjnych. Aby minimalizować skutki podwyżek, to wprowadza się obowiązek dla właściciela nieruchomości wyposażenia się w pojemniki. Dotychczas to było zadaniem przedsiębiorcy lub gminy a teraz przerzuca się ten obowiązek na mieszkańca tak dopuszcza to ustawa. Te pojemniki,

które są na wyposażeniu zostaną przekazana za drobną odpłatnością i zdjęte ze stanu firmy, czy gminy. Obecnie inwentura trwa, kto jest właścicielem, czego, ilu pojemników i docelowo miałyby to być przekazane. Wtedy taki pojemnik mieszkaniec będzie szanował, nie będzie wysypywał gorącego popiołu, nie zniszczył. Po drugie ilość pojemników zejdzie z ogólnego systemu a taka pozycja jest i zejdzie z ogólnego bilansu systemu i nie będą kupowane przez gminę. Już te sprawy były konsultowane na wsiach podczas zebrań wiejskich. Natomiast problem dotyka też spółdzielni mieszkaniowej, która też jest właścicielem nieruchomości, która wołałyby aby gmina wyposażyła. Natomiast siłą rzeczy jeśli my będziemy wyposażać, to musimy ten koszt sobie doliczyć. To doliczamy do ogólnego bilansu gospodarki odpadami a to z wielokrotnia stawkę. Aby ona była akceptowalna, mówi się już teraz, że to będzie dwu krotność tego co jest a to jest dużo. Każda tona odpadów wzrasta o 60% z uwagi na wzrost kosztów transportu. Jest piąta frakcja, piąty objazd po całej gminie plus zwiększenie w częstotliwości wywozu na wsiach plus za to, że płacimy obowiązkowo za każdą tonę zebraną przez firmę. Produkuje coraz więcej, musimy opłacić a to jest co najmniej 20 % różnicy jak jest teraz na ten moment a jeśli w przyszłym roku będziemy produkować o kolejne 5 czy 10% więcej, to jest obawa, że będziemy musieli coś zdejmować z tego systemu. Dużo jest potencjalnie do poprawy, do nadrobienia, szczególnie jeśli chodzi o te odpady, które są zbierane na PSZOK. dodał, główną bolączką dla spółdzielni, jest konieczność zakupu pojemników, bo im tych pojemników brakuje. Były rozmowy jak te nieruchomości spółdzielcze rozliczać bo w wielu znajdują się lokale użytkowe i one są ciężarem dosyć dużym teraz dla systemu, bo obciążają tak naprawdę mieszkańców, bo ich śmieci deponowane są w tych śmieciach bytowych. Często i jest ich dużo i to przez nie, te altany są zapychane. Jest też uchwała aby objąć te nieruchomości niezamieszkałe ale tylko w zakresie tych nieruchomości mieszanych czyli tam gdzie znajduje się mieszkanie i jakaś działalność gospodarcza. Wtedy spółdzielnia będzie rozliczana ile ma mieszkańców i ile pojemników sobie dana firma zamawia, czyli w deklaracji będzie ilość pojemników wskazana. Wynik jest określony i ustawowo maksymalna stawka, która w żaden sposób nie pokrywa kosztów zagospodarowania tych śmieci, które się znajdują. Około 54 zł, to jest maksymalna opłata za 100 l pojemnik, co oznacza, że proporcjonalnie np. pojemnik 120 l, to opłata 6 zł i za tyle Kombud ma zagospodarować. Każdy przedsiębiorca będzie miał tylko jeden odbiór. Będzie musiał zadeklarować ilość osób zamieszkujących, ilość zużytej wody i w drugiej rubryce ze swojej działalności chce mieć odbiór raz na dwa tygodnie i to będzie przemnożone przez 5, bo obligatoryjnie jest 5 frakcji zbieranych. Jeśli chodzi o spółdzielnię, to w tym systemie mieszanym będzie odpowiadało tym potrzebom, bo nie będą musieli mieć swoich pojemników, będą mogli być w tych dotychczasowych altanach i zależy od deklaracji. Dla nieruchomości niezamieszkałych powinien być przeprowadzony oddzielny przetarg. Trzeba zebrać od każdego przedsiębiorcy zebrać oświadczenie, że on chce przystąpić do systemu. Regulamin będzie podstawą do opracowania stawki na ten moment Kombud już ją kalkuluje, w połowie listopada chciałby aby się spotkać aby dać sobie czas na roznoszenie i zbieranie deklaracji do systemu aby faktycznie to ruszyło.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 5, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

6. Projekt uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Trzcianka.

Pan K. Jaworski – Burmistrz Trzcianki wyjaśnił projekt uchwały.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 5, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

7. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XLII/378/17 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 30 listopada 2017 r. w sprawie programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Trzcianka w latach 2018-2022.

Pan K. Jaworski – Burmistrz Trzcianki wyjaśnił projekt uchwały.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 5, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

8. Projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości na własność gminy Trzcianka od Skarbu Państwa i zmiany uchwały Nr XLVII/433/18 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 19 kwietnia 2018 r. w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości na własność gminy Trzcianka od Skarbu Państwa.

Pan K. Jaworski – Burmistrz Trzcianki wyjaśnił projekt uchwały.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 5, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

9. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia nieodpłatnej służebności gruntowej.

Pan K. Jaworski – Burmistrz Trzcianki dodał, temat dotyczy ul. 27 stycznia, są tereny sprzedane po potencjalną budowę garaży i aby zainteresowani mogli dojechać do swoich garaży, to na tej nieruchomości udostępnia się możliwość dojazdu.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 5, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

10. Projekt uchwały w sprawie podatku od nieruchomości pobieranego na terenie gminy Trzcianka (trzy warianty).

Pan K. Jaworski – Burmistrz Trzcianki wyjaśnił projekt uchwały.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. pozytywnie zaopiniowała projekt

uchwały uwzględniając trzeci wariant w głosowaniu: za- 5, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

11. Projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawa obliczenia podatku rolnego na obszarze gminy Trzcianka na 2020 rok.

Pan K. Jaworski – Burmistrz Trzcianki wyjaśnił projekt uchwały.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. zapoznała się z projektem uchwały.

Radny W. Natkaniec zwraca się z prośbą o poszerzenie uzasadnienia do projektu uchwały o dodatkowe informacje, dlaczego gmina musi podnosić podatki.

12. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Trzcianki w rejonie jeziora Logo.

Pan K. Jaworski – Burmistrz Trzcianki wyjaśnił projekt uchwały.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 5, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

Pan Krzysztof Jaworski- Burmistrz Trzcianki poinformował, że na sesji będzie jeszcze jeden projekt uchwały dot. przycięcia korony drzewa pomnika przyrody.

Ad 5) Sprawy wniesione do komisji.

1. Pismo osób niepełnosprawnych z dnia 7.10.2019 r., skierowane do Przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych z prośbą o interwencję w sprawie przystosowania przychodni Intermed dla osób niepełnosprawnych, jak w załączeniu.

Przewodniczący komisji radny M. Walkowiak odczytał treść pisma.

W trakcie dyskusji członkowie komisji zastanawiali się kto jest właścicielem obiektu Intermed. Stwierdzono, że właścicielem jest prywatna firma.

Radny W. Natkaniec zaproponował aby wysłać do tej firmy prośbę, że jest taki problem i niech się zajmą.

Radny M. Dąbrowski gmina nie może inwestować w firmę prywatną.

Przewodniczący komisji radny M. Walkowiak poinformował, że takie spotkanie z osobami niepełnosprawnymi tydzień temu już doszło. Wraz z panem Maćkowiakiem radnym powiatowym i panem Lukaszem Walkowiakiem przewodniczącym Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przejechali przez miasto wózkami, mając na sobie okulary aby wczuć się w sytuację osób niepełnosprawnych. Dalej stwierdził, nasze miasto wygląda jakby było rozbite na dwie części, są takie fragmenty, które są przejezdne. Te, które są największym problemem ujmie w raporcie i przygotuje na posiedzenie Komisji w listopadzie. W tym raporcie będą ujęte miejsca do obniżenia krawężników,

podjazdy do TDK, ZIK, TTBS

i Delegatury Starostwa.

Dalej dodał, wspólnie przeanalizowaliśmy nową ustawę dot. osób niepełnosprawnych. Zastanawia się czy nie zaprosić na posiedzenie komisji spółdzielnie mieszkaniowe i zapytać czy mogą wyjść z pomocą. Dalej dodał, będziemy też mieli odpowiedź z PCPR na ten temat.

Jeśli chodzi o odpowiedź na to pismo, to należy wysłać pismo do Intermedu, w którym poinformować o ustawie o dostępności. My nie jesteśmy adresatem aby pomóc ale nawiązać kontakt, pomóc, jak najbardziej. Ustawa ta będzie obowiązkiem nie tylko gminy ale też podmiotów innych m.in. prywatnych też.

Wniosek

W związku z pismem osób niepełnosprawnych z dnia 7.10.2019 r., Komisja Spraw Społecznych na posiedzeniu komisji w dniu 29.10.2019 r. wnioskuje o wystosowanie pisma do Przychodni Intermed w Trzciance, ul. Staszica, z prośbą o przystosowanie Przychodni Intermed dla osób niepełnosprawnych. Budynek ten jest częściowo dostępny, z dwóch stron posiada podjazd. Problem pojawia się w momencie gdy osoba niepełnosprawna chce dostać się do lekarzy na piętrze np. dentysty, laryngologa, a tam nie ma windy. Może można na ten cel wykorzystać istniejący tam szyb.

2. Analiza projektów uchwał dot. zmian do statutu gminy Trzcianka.

Komisja Spraw Społecznych w dniu 29.10.2019 r. zapoznała się z projektem uchwały. Radny Marcin Walkowiak wnioskuje o wprowadzenie na najbliższej sesji Rady Miejskiej Trzcianki projektu uchwały zmieniającej statut z uwzględnieniem Komisji Skarg Wniosków i Petycji.

Ad 6) Wnioski komisji.

Nie wniesiono nowych wniosków.

Ad 7) Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za aktywny udział i zamknął posiedzenie komisji.

Protokolant

Przewodniczący Komisji

Danuta Komarnicka

Marcin Walkowiak